Informacja prasowa Gdańsk, 25 maja 2023 r.

**Polski zew migracji zarobkowej – nie przeszkadza nawet brak znajomości języka**

**Jak wynika z danych raportu IOM „World Migration Report 2022”, zdecydowana większość światowej populacji mieszka w kraju swojego urodzenia. Tylko 1 osoba na 30 jest migrantem szukającym lepszych możliwości na nowych terenach. Analiza danych pokazuje jednak, że z dekady na dekadę zmieniających miejsce zamieszkania jest więcej. Szacuje się, że w 2020 roku migrantów międzynarodowych było około 281 mln. Polaków i osób polskiego pochodzenia za granicą również nie brakuje – jest ich ok. 21 mln (dane Stowarzyszenia Wspólnota Polska). Co więcej, jak wynika z raportu Grupy Progres, żeby dostać etat w innym kraju często nie trzeba nawet mówić w obcym języku – niemal połowa ofert pracy nie wymaga takiej znajomości.**

* Szacuje się, że poza granicami naszego kraju mieszka około 21 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia.
* Główną motywacją Polaków decydujących się na wyjazd jest często chęć zarobku.
* Sytuacja na rynku pracy za naszymi granicami pozwala na to, by dorobić mógł każdy, kto się na taki wyjazd zdecyduje.
* Jak wynika z analizy zagranicznych ofert dostępnych w Polsce, przeprowadzonej przez Grupę Progres, jedna czwarta propozycji pracy skierowana jest do osób, które nie mają żadnego doświadczenia zawodowego, a w blisko połowie ogłoszeń (42 proc.) nie wymienia się znajomości języka jako warunku koniecznego do podjęcia zatrudnienia.
* Co ważne, aż 94 proc. ofert gwarantuje zakwaterowanie, a 16 proc. także transport do miejsca wykonywania obowiązków. Zatrudnienie znajdzie także ktoś, kto wyjechać chciałby ze swoim partnerem czy partnerką, bo 21 proc. przeanalizowanych ofert skierowanych było właśnie dla par.

W 2020 r. migranci międzynarodowi stanowili 3,6 proc. światowej populacji (raport IOM „World Migration Report 2022”). Ta liczba wzrosła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. W 1990 r. migrantów było o 128 mln mniej niż obecnie, a w 1970 r. swoje ojczyzny opuszczało trzy razy mniej osób niż teraz. Skalę migracji odzwierciedlają również dane, gromadzone przez Bank Światowy, dotyczące międzynarodowych przekazów pieniężnych. Okazuje się, że w ostatnich dziesięcioleciach nastąpił ponad 5,5-krotny wzrost transferów finansowych lub rzeczowych dokonywanych przez migrantów bezpośrednio do rodzin lub społeczności w ich krajach pochodzenia (ze 126 mld USD w 2000 roku do 702 mld w roku 2020). Nie zmieniła tego znacząco nawet pandemia COVID-19. Mimo przewidywań w 2020 r. odnotowano niewielki spadek przekazów w porównaniu do roku poprzedniego (o 2,4 proc.).

Nasi rodacy stanowią ponad 7 proc. wszystkich migrantów międzynarodowych. Szacuje się bowiem, że poza granicami naszego kraju mieszka ich około 21 mln. Najwięcej, bo ok. 10 mln Polaków, mieszka w Stanach Zjednoczonych, jednak od lat najpopularniejszym miejscem poszukiwań nowego domu jest dla nas Europa – najczęściej Niemcy, Francja czy Wielka Brytania. Jak pokazują dane GUS, od 2004 roku – przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – do roku 2021 do różnych krajów Starego Kontynentu wyemigrowało ponad 312 tys. osób. W tym samym czasie na tereny Ameryki Północnej i Południowej wyjechało nieco ponad 40 tys. naszych rodaków. We wspomnianym czasie ponad 138 tys. Polaków za nowe miejsce do życia wybrało naszych zachodnich sąsiadów (Niemcy), przeszło 84 tys. – Wielką Brytanię, natomiast amerykański sen postanowiło spełnić więcej niż 30 tys. osób z Polski.

Wyjazdy migracyjne na pobyt stały powodowane są nie tylko kwestiami finansowymi, ale często sytuacją rodzinną, chęcią rozwoju, realizacji marzeń czy po prostu ciekowością świata. Inaczej jest z sezonowym podejmowaniem pracy zagranicą. Z tym zjawiskiem mamy w ostatnim czasie do czynienia coraz częściej. Główną motywacją Polaków decydujących się na kilkutygodniowy czy kilkumiesięczny wyjazd na Zachód są właśnie pieniądze.

– *O ile jeszcze jakiś czas temu osoby wyjeżdżające z Polski sezonowo podawały różne powody swojej decyzji, tak z ostatnich badań wynika, że teraz to finanse odgrywają w procesie podjęcia decyzji kluczową rolę. Wszystko tak naprawdę sprowadza się do niewystarczającego wynagrodzenia nad Wisłą. Oczywiście na taki stan rzeczy wpływ ma m.in. sytuacja geopolityczna i gospodarcza. Co więcej, wynagrodzenia nie rosną tak szybko, jak inflacja, więc chęć podreperowania domowego budżetu jest oczywista i zrozumiała. I nie mówimy tu o tzw. budżecie rekreacyjnym – na nasze przyjemności, tylko o pieniądzach na pierwsze i najważniejsze potrzeby* – **mówi Magda Dąbrowska, wiceprezes Grupy Progres.**

Na szczęście sytuacja na rynku pracy – również sezonowym – za naszymi granicami pozwala na to, by dorobić mógł każdy, kto się na taki wyjazd zdecyduje. Jak wynika z analizy zagranicznych ofert dostępnych w Polsce, przeprowadzonej przez Grupę Progres, jedna czwarta propozycji pracy skierowana jest do osób, które nie mają żadnego doświadczenia zawodowego, a w blisko połowie ogłoszeń (42 proc.) nie wymienia się znajomości języka jako warunku koniecznego do podjęcia zatrudnienia. Co ważne, aż 94 proc. ofert gwarantuje zakwaterowanie, a 16 proc. także transport do miejsca wykonywania obowiązków. Zatrudnienie znajdzie także ktoś, kto wyjechać chciałby ze swoim partnerem czy partnerką, bo 21 proc. przeanalizowanych ofert skierowanych było właśnie dla par.\*

Wśród popularnych obszarów, w których Polacy angażują się w pracę sezonową, jest budownictwo. Swoje umiejętności wnoszą zarówno specjaliści budowlani, którzy zwykle wyjeżdżają na z góry określone czasowo kontrakty, ale także robotnicy szukający zleceń na bieżąco. W takich jak Hiszpania, Holandia czy Niemcy, pracownicy sezonowi znajdują zatrudnienie w rolnictwie, szczególnie w okresach zbiorów. Ich praca jest nieoceniona w zapewnieniu wystarczającej siły roboczej w sektorze rolnym, który często wymaga większej liczby pracowników o określonych porach roku. Branża gastronomiczna i hotelarska jest kolejną, w której Polacy odgrywają istotną rolę. Zarówno jako kucharze, kelnerzy, jak i personel hotelowy, przyczyniają się do obsługi gości i tworzenia przyjemnego doświadczenia dla turystów.

– *Zatrudnienie Polaków w tych różnorodnych sektorach za granicą, nawet na krótki czas, nie tylko przynosi korzyści ekonomiczne obu stronom, ale również przyczynia się do wymiany kulturowej, tworzenia więzi między narodami i rozwoju umiejętności zawodowych. W ten sposób Polacy odgrywają istotną rolę w globalnym krajobrazie pracy, wspierając rozwój i postęp w różnych dziedzinach gospodarki –* **podkreśla Magda Dąbrowska, wiceprezes Grupy Progres.** – *Nie da się jednak zaprzeczyć, że byłoby lepiej, gdyby kształtowanie współczesnego świata, wpływanie na ekonomię i kulturę, odbywało się z innych przyczyn niż zła sytuacja gospodarcza i niewystarczające zarobki we własnym kraju* **– dodaje.**

\*Dane dot. analiz ponad 7 tys. ofert pracy w innych krajach opublikowanych w Polsce na największych portalach rekrutacyjnych.

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Progres**

**Grupa Kapitałowa Progres**jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat) Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.) i Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.).

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965